

Opinia NSZZ Policjantów do założeń projektu ustawy o emeryturach i rentach dla funkcjonariuszy służb mundurowych

W uzupełnieniu uwag wstępnych przekazanych przez Federację Związków Zawodowych Służb Mundurowych NSZZ Policjantów po zapoznaniu z założeniami projektu ustawy o emeryturach i rentach dla funkcjonariuszy służb mundurowych postanawia przedstawione założenia odrzucić w całości. Założenia naruszają fundamentalne zasady konstytucyjne, nie spełniają zasad dobrej legislacji w tym w szczególności wymogów przejrzystości, spójności i kompletności i naruszają zasady techniki prawodawczej. Nie ulega wątpliwości, że założenia naruszają wiążące Rzeczpospolitą Polską, przepisy zawarte w umowach międzynarodowych. Potwierdzenie na to można znaleźć w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Swoją opinię ZG NSZZ Policjantów rekomenduje również Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych.

Postanawiamy odrzucić tzw. założenia ze względu na to, że:

1. **Założenia naruszają zasadę równości wobec prawa i wynikający z niej zakaz dyskryminacji, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji.**
2. **Założenia naruszają zasadę ochrony praw nabytych która wywodzi się z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji**
3. **Założenia naruszają zasadę zaufania obywatela do państwa wynikającą z art. 2 Konstytucji.**
4. **Założenia naruszają zasadę *lex retro non agit* która jest gwarantem praworządności i sprawiedliwości społecznej.**
5. **Wbrew publicznym deklaracjom Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wszystkie proponowane rozwiązania są gorsze od dotychczas obowiązujących.**
6. **Publiczne wypowiedzi Ministra antagonizują policjantów ze społeczeństwem, szkodzą Policji i innym służbom mundurowym.**
7. **Przyjęty tryb upowszechnienia założeń narusza zasady dialogu społecznego.**

Uzasadnienie

Ad. 1. Założenia naruszają zasadę równości wobec prawa, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Świadczy o tym w szczególności zapis:

„Prawo do świadczeń z nowego systemu będzie przysługiwać funkcjonariuszom przyjętym do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999r., niezależnie od daty urodzenia (tj. funkcjonariuszom nie pozostającym w służbie przed dniem 2 stycznia 1999r.). /.../ Dodatkowo, funkcjonariusze urodzeni po 31 grudnia 1968r., którzy zostali przyjęci do służby przed 1 stycznia 1999r. będą mogli, przed dniem zakończenia służby, wybrać system emerytalny w okresie 2 lat od wejścia w życie ustawy (1.2010-2011).

Według danych na koniec 2008r. funkcjonariuszy, którzy nie przekroczyli 15 lat stażu w służbie było łącznie: 97 888, z tego ok. 60 000 przyjętych do służby po 1 stycznia 1999r. Łącznie urodzonych po 31.12.1968r.: 109 216 osób.

Pierwsze emerytury z nowego systemu na rzecz funkcjonariuszy przyjętych do służby po 1 stycznia 1999r., będą wypłacane począwszy od roku 2024 (25 lat stażu). Podobnie pełne emerytury dla funkcjonariuszy dobrowolnie przystępujących do nowego systemu (ukończenie 55 lat życia w 2024). Wcześniej (nawet od 2010 r.) byłaby możliwa wypłata wcześniejszych emerytur dla funkcjonariuszy, którzy zostaną dobrowolnie objęci nowymi regulacjami.”

Jest to ewidentny przejaw dyskryminacji. Wprowadzenie nowych zasad emerytalnych w stosunku do określonej w projekcie grupy funkcjonariuszy, tj. negatywne wyróżnienie tych którzy zostali przyjęci po 1.01.1999 r. oraz tych którzy zostali przyjęci przed 02.01.1999 r. a nadto urodzili się po 31.12.1968 r. to drastyczny przykład nierówności. Stwierdzić należy, że ta grupa policjantów zgłosiła gotowość podjęcia służby w Policji na skutek zachęt propagujących korzystny system emerytalny oparty na zasadach i obowiązujących prawach określonych w ustawie z dnia 06.04.1990 r. o Policji. W myśl obowiązującego niezmiennie art. 69 ust.1 ustawy policjant po 15 latach służby nabywa prawo do emerytury policyjnej. Młodzi ludzie mamieni przez służby rekrutacyjne Policji, działające w imieniu Państwa podejmowali życiowe decyzje o związaniu swych losów z Policją. Dziś mają prawo uważać, że zostali oszukani. Założenia różnicują status funkcjonariuszy w sposób który nie znajduje uzasadnienia, albowiem dzieli funkcjonariuszy na grupy które, chociażby w świetle ustawy o Policji charakteryzują się tymi samymi cechami i nie ma żadnych istotnych przesłanek mogących stanowić podstawę rozróżnienia tych grup.

Uchwalona w takiej formie, jak w założeniach, ustawa będzie niezgodna z postanowieniami Konstytucji RP. Podział adresatów takiej ustawy na grupy w zależności od wieku czy daty przyjęcia do służby bezspornie świadczy o niezgodności z art. 32. Dojdzie bowiem do nieuprawnionego zróżnicowania sytuacji prawnej policjantów, gdzie kryterium różnicującym jest data urodzenia lub przyjęcia do służby.

Równość (wobec prawa), o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji oznacza, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, iż wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, według jednakowej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących jak i faworyzujących (U 7/87). Cechą istotną przesądzającą o podobieństwie, czy też identyczności podmiotów prawa do emerytury mundurowej jest fakt pełnienia przez te osoby służby. W przypadku policjantów i innych funkcjonariuszy mamy do czynienia z kategorią podmiotów podobnych pod względem rodzaju i sposobu pełnienia służby, a zatem nie można ich różnicować w zakresie związanym z tą jednakową dla wszystkich cechą. Zasada równości oznacza, że nie można różnicować podmiotów z powodów nieistotnych (irrelewantnych). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego można jednak traktować podmioty prawa różnie, jeśli różnią się jakąś cechą istotną (relewantną). Według Trybunału Konstytucyjnego argumenty uzasadniające odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą:

- 1) mieć charakter relewantny, czyli mieć związek z celem i treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści (zróżnicowanie musi więc być racjonalnie uzasadnione),
- 2) mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma to zróżnicowanie podmiotów służyć musi być proporcjonalne do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego traktowania podmiotów podobnych,
- 3) mieć związek z innymi wartościami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Zasada równości wobec prawa jest jednym z fundamentów demokratycznego porządku prawnego odnoszącym się zarówno do sfery stanowienia, jak i stosowania prawa. Idea ta bezspornie stanowi ważny element obowiązującej w Polsce koncepcji prawa, wolności i obowiązków człowieka i obywatela, jest bowiem jedną z podstawowych zasad państwa prawnego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że Konstytucja RP w art. 32 ust. 1 formułuje ogólną zasadę równości, stanowiącą *lex generalis* wobec pozostałych norm konstytucyjnych dotyczących zasad równości. Zawarte w art. 32 ust. 1 postanowienie nakazujące „równe traktowanie każdego” wyraża zasadę obowiązującą zwłaszcza w procesie tworzenia prawa, czyli wydawania ustaw i innych norm prawnych. Przepisy stanowionego prawa nie mogą zawierać postanowień dyskryminujących lub przyznających przywileje. Zróżnicowanie wysokości emerytur mundurowych z powodu braku związku między zróżnicowaniem emerytów mundurowych a zasadniczym celem ustaw emerytalnych, a także z powodu braku proporcjonalności oraz bez uzasadnienia wyrażonego potrzebą ochrony innej, ważniejszej wartości konstytucyjnej musi zostać uznane za niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji stanowiącym, iż „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Ad. 2. Założenia naruszają zasadę ochrony praw nabytych która wywodzi się z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Świadczy o tym zapis: „*Prawo do świadczeń z nowego systemu będzie przysługiwać funkcjonariuszom przyjętym do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999r., niezależnie od daty urodzenia (tj. funkcjonariuszom nie pozostającym w służbie przed dniem 2 stycznia 1999r.). Według danych na koniec 2008r. funkcjonariuszy, którzy nie przekroczyli 15 lat stażu w służbie było łącznie: 97 888, z tego ok. 60 000 przyjętych do służby po 1 stycznia 1999r.*”.

Z art. 2 Konstytucji RP, a konkretnie z zasady państwa prawnego, wywodzi się zasadę ochrony praw nabytych. Zasada ta zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym. Dotyczy to zarówno praw publicznych jak i prywatnych. Zarówno w poprzednim jak i w aktualnym stanie prawnym zasada ochrony praw nabytych wywodzona jest z ogólnej zasady państwa prawnego, na równi z dwiema innymi fundamentalnymi zasadami ustrojowymi – państwa demokratycznego i państwa sprawiedliwego. Zasady te są obecnie wyrażone w art. 2 Konstytucji RP.

Według Trybunału Konstytucyjnego ocena dopuszczalności ograniczeń praw podmiotowych wymaga rozważenia: 1) czy wprowadzone ograniczenia znajdują podstawę w innych normach, zasadach lub wartościach konstytucyjnych, 2) czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszania praw nabytych, 3) czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstaw zasady ochrony. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 stycznia 2000 r., K. 18/99 stwierdzono, że u podstaw praw nabytych znajduje się dążenie do

zapewnienia jednostce bezpieczeństwa prawnego i umożliwienia jej racjonalnego planowania przyszłych działań. Ocena dopuszczalności wyjątków od zasady ochrony praw nabytych wymaga, zdaniem Trybunału, rozważenia na ile oczekiwanie jednostki dotyczące ochrony praw nabytych jest usprawiedliwione, ponieważ zasada ochrony praw nabytych chroni wyłącznie oczekiwania usprawiedliwione i racjonalne. Policjanci, którzy zawarli kontrakt z Państwem muszą mieć pewność, że nie zostanie on zmieniony w czasie jego obowiązywania. W tym konkretnym przypadku tak się dzieje. Ponad 60 tysięcy policjantów, którzy zostali przyjęci do służby po 1 stycznia 1999 roku, bez żadnych racjonalnych przesłanek zostanie objętych nowym systemem emerytalnym, pozostali będą mieli prawo wyboru lub w ogóle nowy system ich nie będzie obejmował. Takie rozwiązanie jest nieusprawiedliwione i nieracjonalne.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w sferze praw emerytalno-rentowych zasadą ochrony praw nabytych objęte są zarówno prawa nabyte w drodze skonkretyzowanych decyzji, przyznających świadczenia, jak i prawa nabyte "in abstracto" zgodnie z ustawą przed zgłoszeniem wniosku o ich przyznanie. Zasada ochrony praw nabytych jest traktowana jako jeden z podstawowych elementów państwa demokratycznego. Stanowi regułę ogólną przewijającą się przez cały system prawny, szczególnie istotną w prawie cywilnym. Polega na zakazie arbitralnego odbierania lub ograniczania praw podmiotowych – zawartych w normach ogólnych obowiązujących z mocy konstytucji - przez zmianę przepisu prawa.

W orzecznictwie Trybunału przeważa opinia, iż art. 2 może być wzorcem kontroli konstytucyjności tylko wtedy, gdy nastąpiło naruszenie jednej z zasad „pochodnych” czy też „przejawowych”. Za zasadę pochodną uważa się m.in. wspomnianą zasadę ochrony praw nabytych. Ponadto wskazuje się, iż ochrona praw nabytych nie generuje samoistnego konstytucyjnego prawa podmiotowego (roszczeniowego), lecz ma zastosowanie jako przesłanka oceny naruszeń konstytucyjnych praw podmiotowych i konstytucyjnie gwarantowanych wolności. W rozważanym przypadku konstytucyjnym prawem podmiotowym może być prawo z art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowiącego, iż „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego /.../ po osiągnięciu wieku emerytalnego”. Oczywiście nie oznacza to, że prawa nabyte są bezwzględnie nienaruszalne. Trybunał podkreśla jednak, że za naruszeniem tych praw musi stać inna zasada (wartość) konstytucyjna (K 5/99). Może tu chodzić na ogół o sytuacje nadzwyczajne, wyjątkowe, w szczególności jeśli nie ma możliwości realizacji danej wartości bez naruszenia praw nabytych. Usprawiedliwieniem naruszenia mogłyby być okoliczności wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Trybunał nie wyklucza również możliwości odebrania praw, które zostały nabyte niesprawiedliwie, i które nie znajdują uzasadnienia w warunkach demokratycznego ustroju (K 18/99).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał znaczenie stabilności przepisów emerytalno-rentowych, zaznaczając jednocześnie, iż ustawodawca ma prawo modyfikowania także opartych na tych przepisach praw słusznie nabytych. Może to mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji przeobrażeń społecznych i gospodarczych (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 14 marca 1995 r., K. 13/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 6). Zasada ochrony praw nabytych, jak już powyżej zaznaczono, nie ma bezwzględnego charakteru i w pewnych sytuacjach ustawodawca może od niej odstąpić, co prowadzi do zniesienia lub ograniczenia wcześniej uzyskanych uprawnień. Możliwości odstępstw od tej zasady zdefiniowane zostały przede wszystkim w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, mają one szczególny

charakter i mogą mieć zastosowanie tylko w nadzwyczajnych sytuacjach. Możliwe jest zatem odstępianie od klauzuli ochrony praw nabytych w nader wyjątkowych ściśle określonych przypadkach.

Ad. 3. Założenia naruszają zasadę zaufania obywatela do państwa wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Założenia przedstawiają takie rozwiązania które wybranej grupie policjantów po kilku latach ciężkiej służby pogarszają deklarowane przez Państwo warunki emerytalne. W konsekwencji dochodzi do naruszenia kolejnej zasady konstytucyjnej jaką jest zasada zaufania obywatela do Państwa.

Zarzut dotyczący naruszenia przez kwestionowane przepisy zasady ochrony zaufania do państwa i prawa jest oczywisty i w pełni zasadny. Zasada ta nie została wprawdzie wyraźnie wysłowiona w tekście konstytucji, ale niewątpliwie należy ona do kanonu zasad składających się na pojęcie państwa prawnego w znaczeniu, w jakim pojęcie to występuje w art. 2 konstytucji. Przestrzeganie tej zasady ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której ma miejsce zmiana dotychczas obowiązujących przepisów, zwłaszcza zaś tych, które znalazły już zastosowanie jako czynnik kształtujący sytuację prawną ich adresatów. Wprowadzenie wybiórcze nowej, niekorzystnej dla wybranej na podstawie niejasnych kryteriów grupy policjantów, regulacji, stanowi naruszenie zasady ochrony zaufania do państwa i prawa, biorąc pod uwagę zarówno sytuację tych osób, które wprost zostały nią dotknięte (przez ograniczenie przyznanych im świadczeń), jak i tych, które licząc się z tą regulacją zrezygnują z dalszej służby. Pogorszenie sytuacji prawnej adresatów kwestionowanych przepisów stanowi naruszenie bezpieczeństwa prawnego, należącego również do wartości objętych ochroną opartą na art. 2 Konstytucji. Takie postępowanie stanowi rażąco obrazę zasady zaufania obywatela do państwa i jest przejawem działań organów władzy publicznej pozbawionych całkowicie konsekwencji i odpowiedzialności za wcześniejsze swoje ustalenia i decyzje.

Zasada zaufania obywatela do państwa (lojalności państwa wobec obywatela) oraz stanowione przez nie prawa i bezpieczeństwa prawnego uzupełnia i wspiera klauzulę ochrony praw nabytych, z którą jest ściśle powiązana. W konsekwencji naruszenie zasady ochrony praw nabytych zawsze stanowi obrazę klauzuli zaufania. Państwo prawne budowane jest na zaufaniu do prawa, do jego zdolności ograniczania, rozdzielenia i racjonalizacji władzy państwowej, do zdolności ochrony jednostki przed nadużyciami.

Zasada zaufania nakłada na ustawodawcę szczególny obowiązek. Realizacja zasady zaufania sprowadza się do ograniczenia swobody działalności prawodawcy i powstrzymania go przed wycofywaniem się z wcześniej podjętych zobowiązań wobec obywateli. Prawo ma być stanowione tak, by te nie stawało się pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się on na skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1991 r., sygn. I PRN 34/91). Jej treść można również zredukować do zakazu zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia, bądź nagłego wycofywania się przez państwo z wcześniej złożonych obietnic. Z zasady zaufania wynika obowiązek państwa do dotrzymywania umów zawartych z obywatelami, który uznawany jest za kanon prawa naturalnego określonego sentencją *pacta sunt servanda*. Wywiązywanie się z tego obowiązku

umożliwia przewidywalność postępowania organów państwa i daje obywatelowi szansę planowania swego życia zawodowego i osobistego.

Jednoznacznie rozumie to Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński który uważa, że „*planowane, niekorzystne dla żołnierzy i funkcjonariuszy, przepisy mogą doprowadzić do zachwiania normalnego funkcjonowania służb mundurowych. W przypadku, gdyby takie regulacje weszły w życie osoby już dzisiaj posiadające uprawnienia emerytalne będą bowiem o wiele częściej decydować się na odejście ze służby, aby nie stracić prawa do pobierania korzystniejszych świadczeń. Rzeczpospolita Polska musi być dla swoich obywateli partnerem wiarygodnym. Szczególnie ważna jest zaś wiarygodność Państwa wobec tych, którzy służąc jego bezpieczeństwu narażają własne zdrowie i życie. Dlatego też Prezydent RP jest zdania, iż nie powinno się w sposób niekorzystny zmieniać istotnych zasad, na których wstępowali oni do służby. Jak pokazują doświadczenia innych państw, stabilny i preferencyjny system emerytalny jest jednym z podstawowych elementów systemu motywacyjnego dla kandydatów do służby w mundurze.*”.

Ad. 4. Założenia naruszają zasadę *lex retro non agit* która jest gwarantem praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Wprowadzenie nowych zasad emerytalnych powoduje daleko idącą retroakcję, która jako naruszenie podstawowych zasad wszystkich gałęzi prawa godzi bezpośrednio w konstytucyjny porządek państwa. Zasada *lex retro non agit* jest gwarantem praworządności i sprawiedliwości społecznej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 2 Konstytucji RP zawiera klauzulę demokratycznego państwa prawnego należąca do fundamentalnych przepisów określających podstawowe i szczególnie chronione cechy ustrojowe. Z tej zasady biorą swe źródło pozostałe zasady takie jak m.in. zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i do stanowionego przez nie prawa oraz wynikająca z niej bezpośrednio zasada nie działania prawa wstecz, Zasady te stanowią niezwykle ważną dyrektywę dla organów państwa w zakresie stosowania prawa. Naruszenie tych zasad w pełni uzasadnia wniesienie skargi konstytucyjnej pod zarzutem niedopuszczalnego wkroczenia przez organy władzy w sferę konstytucyjnie chronionych praw, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia sprzeczności z porządkiem konstytucyjnym.

Ad. 5. Wbrew publicznym deklaracjom Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wszystkie proponowane rozwiązania są gorsze od dotychczas obowiązujących.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji we wszystkich wypowiedziach publicznych dezinformuje społeczeństwo i wprowadza w błąd opinię społeczną twierdząc, że propozycje nowych rozwiązań są lepsze dla policjantów, tylko oni jeszcze o tym nie wiedzą. Tymczasem prawa emerytalne służb mundurowych, które mają ulec niekorzystnym zmianom są prawami ponad wszelką wątpliwość słusznie nabytymi, bowiem ustanowiono je już po gruntownej transformacji ustrojowej w naszym kraju w 1994 r. Obecne rozwiązania zawarte w przepisach emerytalnych, które m.in. gwarantują funkcjonariuszom odejście na wcześniejszą emeryturę po 15 latach z uprawnieniem do częściowej emerytury, są prawami nie naruszającymi zasady proporcjonalności wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej na co również zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 maja 2000 r., K. 37/98, że zróżnicowanie systemów

emerytalnych wynika ze swoistych właściwości poszczególnych form aktywności zawodowej i wynikających stąd odmiennych potrzeb osób je wykonujących.

Ad. 6. Publiczne wypowiedzi Ministra antagonizują policjantów ze społeczeństwem, szkodzą Policji i innym służbom mundurowym.

Treść informacji prasowych, upublicznienie założeń przygotowywanej reformy emerytur mundurowych, przed powstaniem projektu i wdrożeniem procedury konsultacji ze środowiskiem, którego mają dotyczyć wskazuje jednoznacznie, że Minister tych konsultacji nie chce i nie zamierza przeprowadzić. Pragnie wytworzyć swoisty przymus społeczny do wprowadzenia reformy. Dla potwierdzenia poprawności obranego kierunku przytacza się wypowiedzi osób, które oparte są na nieprawdziwych, tendencyjnych informacjach. Prezentowanie wybiórczych danych tworzy nieprzychylny klimat i wytwarza niechęć społeczeństwa do Policji. Przykłady *dolce vita* policjantów, którzy po 15 latach odchodzą na emeryturę robi szum medialny i przedstawia nasze środowisko jako bandę drobnych cwaniaczków bogacących się na biednym Państwie. A w rzeczywistości policjant po 15 latach wysługi dostaje 700 złotych brutto i może zarobić w agencji ochrony 1200 złotych brutto pod warunkiem, że będzie pracował 300 godzin miesięcznie.

Od grudnia 2008 roku trwa medialny, bezprecedensowy atak na policjantów, których celowo pokazywano w takim świetle, aby przeciętny obywatel miał przeświadczenie istnienia zmanierowanej grupy zawodowej, obdarzonej licznymi przywilejami, które tak drastycznie odbiegają od właściwego systemu sprawiedliwości społecznej. Obraz służb mundurowych pokazano w taki sposób żeby wynikało z niego, iż obecna „uczciwa” władza musi wziąć w obronę „uciśnionych” i tak zmodyfikować funkcjonariuszom system emerytalny, aby niezadowolonej części Polaków dać poczucie, że wreszcie żyje się lepiej... Stąd te socjotechniczne zabiegi pokazujące rzesze policjantów odchodzących po 15 latach na emeryturę, stąd przywołany przykład podinspektora z Komendy Głównej Policji, który dzięki nowej reformie jeszcze na niej zyska i będzie brał na rękę grubo powyżej 4 tysięcy złotych.

Ad. 7. Przyjęty tryb upowszechnienia założeń narusza zasady dialogu społecznego.

Minister mimo wielu próśb o spotkanie nie znalazł czasu aby poinformować 100 tysięczną armię policjantów o przygotowanych zmianach systemu emerytalnego. Takie postępowanie narusza zasady dialogu społecznego.

W Polsce rangę dialogu społecznego podkreśla Konstytucja. W jej preambule Zostało zapisane odniesienie do dialogu społecznego jako podstawowej zasady, którą rządzi się państwo. Natomiast w Rozdziale I, w art. 20 możemy przeczytać, że dialog społeczny i współpraca "partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej". Dialog społeczny ma w Polsce długie tradycje, jakkolwiek jego obecny poziom rozwoju nie dorównuje temu z krajów UE. Jak pisze prof. W. Pańków w Piśmie Dialogu Społecznego: "Już u schyłku Średniowiecza uformowało się w Polsce tzw. Państwo Zgody, co znalazło swój wyraz w uchwalonej w 1505 roku konstytucji "Nihil novi". Wprowadziła ona i utrwaliła praktykę obowiązkowej umowy władcy z dwoma głównymi stanami ówczesnego polskiego społeczeństwa, tzn. senatorskim i szlacheckim, która to umowa określała min. tzw. wolności obywateli i zobowiązania władcy względem tych obywateli. Medialny sposób przekazywania założeń 100 tysięcznej grupie zawodowej

chroniącej bezpieczeństwo 40 - to milionowego Narodu jest niedopuszczalne i szkodzi wizerunkowi Państwa w zjednoczonej Europie. Sposób opiniowania założeń jest sprzeczny z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych, który daje organizacjom termin nie krótszy niż 30 dni. Takie postępowanie utrudnia funkcjonowanie NSZZ Policjantów, a co za tym idzie realizację uprawnień ustawowych i statutowych w tak fundamentalnej sprawie. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji swoimi, nieodpowiedzialnymi wystąpieniami publicznymi próbuje deprecjonować funkcjonowanie NSZZ Policjantów, a nawet kwestionować jego funkcjonowanie w demokratycznym Państwie. Członkowie NSZZ P to przede wszystkim policjanci którzy dobrze wiedzą co na propozycjach zarzucającego im niewiedzę cywilnego Ministra tracą. Wiedzą dobrze bo apanaże które otrzymują od Państwa pozwalają z trudem wiązać koniec z końcem. O tym, że żyją na poziomie ubóstwa, nie chce wiedzieć Minister.

Wielokrotnie zwracaliśmy się do Ministra o rzeczywistą debatę, gdyż kontakt za pośrednictwem mediów nie służy merytorycznej dyskusji. Uważamy, że dążenie do takiego spotkania i dialogu leży we wspólnym interesie wszystkich stron odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Państwa i stabilność służb.

Propozycje Pana Ministra odrzuca całe nasze środowisko. Świadczą o tym tysiące listów napływających do Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. Świadczy o tym badanie w którym kilkadziesiąt tysięcy naszych koleżanek i kolegów oświadczyło, że propozycje Ministra ich nie przekonują.

W swoim stanowisku, nawet starający się w maksymalnym stopniu pozostawać w zgodzie z wizjami Ministra dyrektor biura kadr i szkolenia podkreśla: *„Utrata poczucia bezpieczeństwa wynikającego z nabytych praw emerytalnych w tym okresie służby, może również spowodować falę odejść ze służby zwłaszcza ludzi młodych w przedziale od 18 do 29 lat. W chwili obecnej w służbach mundurowych pełni służbę aż 37534 funkcjonariuszy w tej kategorii wiekowej, z czego w Policji aż 23154. Wystąpienie takiej liczby osób ze służby spowodowałoby znaczne obniżenie możliwości realizowania zadań ustawowych poszczególnych służb w związku ze wzrostem liczby wakatów.”*. Uważamy, że to będzie paraliż a nie nader eufemistyczne *„znaczne obniżenie możliwości realizowania zadań ustawowych poszczególnych służb w związku ze wzrostem liczby wakatów.”*.

Pomijając jeden przypadek znanego apologety z dużego miasta i jeden przypadek zaniechania, bardzo krytycznie do założeń odnieśli się również komendanci wojewódzcy i komendanci szkół Policji, chociaż w wielu wypowiedziach widoczne jest zbyt wielkie uzależnienie od hierarchiczności i personalnych uprawnień Ministra.

Reasumując należy stwierdzić, że założeń nie poprzedzono żadnymi badaniami, wyliczeniami, nie zdiagnozowano jakie korzyści z wprowadzenia proponowanych zmian odniesie budżet Państwa i jak wpłyną na funkcjonowanie służb mundurowych i poziom bezpieczeństwa wewnętrznego kraju.

Stanowczo protestujemy przeciwko sugestiom, że obowiązujący system wywodzi się z państwa totalitarnego, gdyż ustawa z 18 lutego 1994 roku powstała na przełomie lat 1993 i 1994 i była swoistą umową społeczną ograniczającą wcześniejsze uprawnienia wywodzące się z ustawy z 11 grudnia 1923 roku „o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych”.

W 90 rocznicę utworzenia Policji warto o tym pamiętać. Historia zobowiązuje, zwłaszcza historyków.

**PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU GŁÓWNEGO NSZZ POLICJANTÓW**

ANTONI DUDA